



PORTFEL NALEŻNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

styczeń
2018 r.

PROJEKT BADAWCZY:
KONFERENCJI PRZEDSIĘBIORSTW
FINANSOWYCH W POLSCE ORAZ
KRAJOWEGO REJESTRU DŁUGÓW

Informacja sygnałna

PORTFEL NALEŻNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

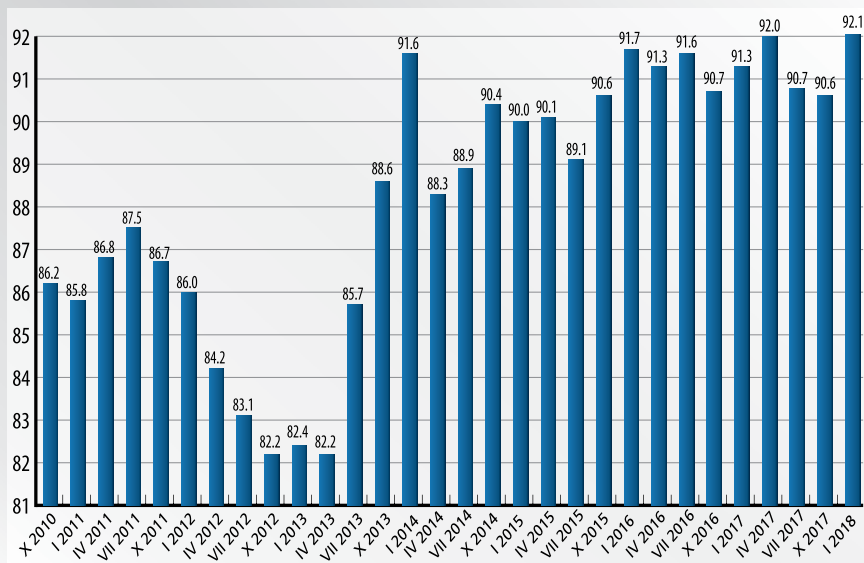
dr hab. Piotr Białowolski,
prof. nadzw. WSB

styczeń 2018 r.

Projekt badawczy:
Konferencji Przedsiębiorstw
Finansowych w Polsce oraz
Krajowego Rejestru Długów

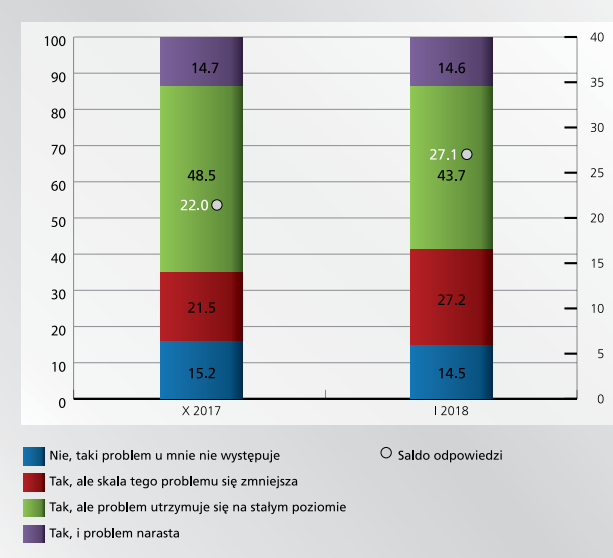
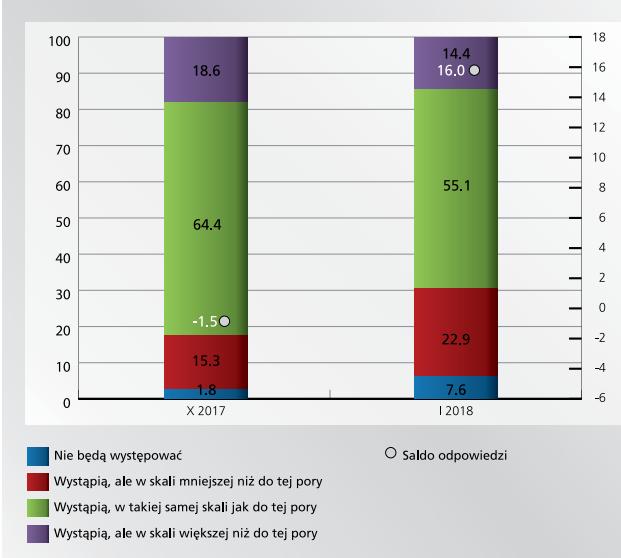
Informacja sygnałna

Indeks Należności Przedsiębiorstw (INP)



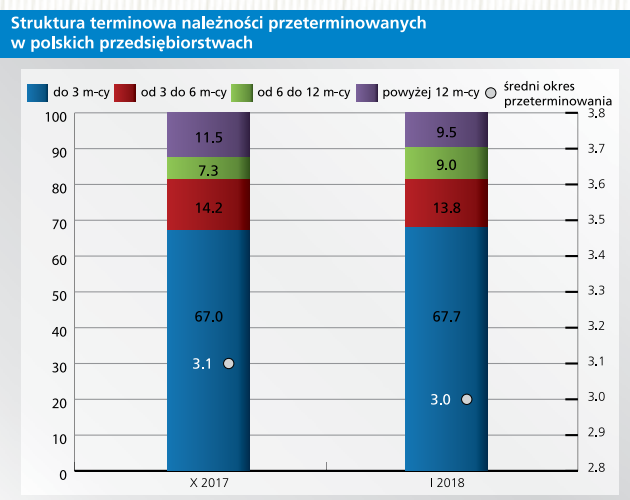
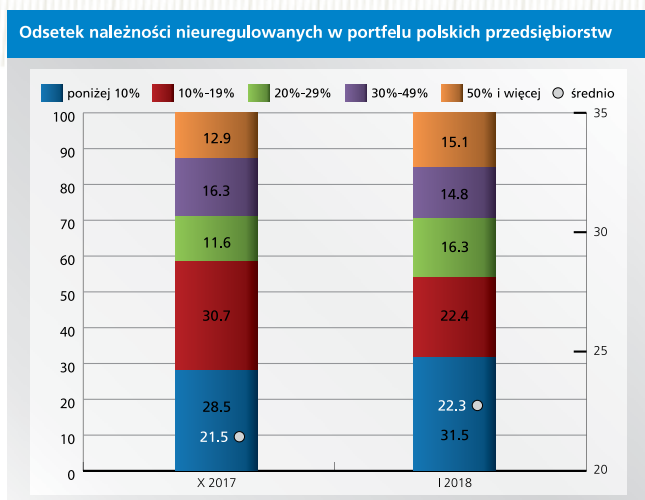
W styczniu 2018 roku Indeks Należności Przedsiębiorstw (INP) wzrósł osiągając najwyższą wartość w historii badania – 92,1 punktu. Wynik ten oznacza przebicie historycznego maksimum z kwietnia 2017 r., jednak różnica wartości względem badania sprzed dziewięciu miesięcy wynosi zaledwie 0,1 punktu. Pomimo że obecny poziom nastrojów w obszarze należności jest bardzo dobry, a problemy z ich odzyskiwaniem wciąż stosunkowo niskie, widoczne są pierwsze symptomy możliwego pogorszenia koniunktury w nadchodzących miesiącach. Wzrost gospodarczy, który na koniec 2017 roku osiągnął 4,6% niewątpliwie przełożył się na zmniejszenie skali opóźnień w gospodarce, jednak brak przekonania przedsiębiorstw co do stabilności fundamentów wzrostu w kolejnych kwartałach może wywoływać niepewność. Znalazło to odbicie w składowych INP (INP jest wskaźnikiem złożonym składającym się z sześciu komponentów). W bieżącym kwartale na poprawę wskazań INP szczególnie istotny wpływ miało zmniejszenie obaw co do terminowego regulowania należności przez klientów. Poprawiła się również bieżąca ocena portfeli należności przez polskie przedsiębiorstwa, a także skrócił się przeciętny okres oczekiwania na opóźnione należności. Niestety, pozostałe trzy komponenty wskazywały na możliwe pogarszanie się sytuacji polskich firm. Nasiliły się tzw. zatory płatnicze, czyli problemy z terminowym regulowaniem własnych zobowiązań na skutek trudności w otrzymywaniu należności. Oprócz tego nieznacznie zwiększył się przeciętny odsetek należności w portfelu, które nie zostały spłacone w terminie, a także wzrósł udział kosztów, które przedsiębiorcy ponoszą na skutek występowania opóźnień.

Z analizowanych sektorowych wskaźników INP na uwagę zasługuje bardzo dobra koniunktura w przemyśle. INP dla tej branży jest na poziomie 95 punktów. Koniunktura powyżej średniej obserwowana jest również w pozostałych usługach. Pomimo wzrostu, zdecydowanie poniżej średniej rynkowej kształtuje się natomiast sytuacja w obszarze należności w budownictwie. Wskaźnik INP dla tej branży jest na poziomie 87,8 punktu.

Skala problemów z regulowaniem zobowiązań przez klientów/kontrahentów
polskich przedsiębiorców – stan bieżącySkala problemów z regulowaniem zobowiązań przez klientów/kontrahentów
polskich przedsiębiorców – przewidywania

Wyniki badania przeprowadzonego w styczniu 2018 r. wskazują, że sytuacja w obszarze subiektywnej oceny dynamiki portfela należności poprawiała się. Na te wskazania przełożył się w głównej mierze znaczący wzrost udziału przedsiębiorstw, które deklarują, że skala problemu z należnościami w przypadku ich przedsiębiorstwa zmniejsza się. Jest ich obecnie 27,2%, podczas gdy przed kwartałem było to jedynie 21,5%. Warto zauważyć, że obecnie firm obserwujących spadek problemu z należnościami jest prawie dwukrotnie więcej niż firm, które obserwują negatywne tendencje w tym obszarze (14,6%). Uwzględniając fakt, że konsekwentnie ok. 15% badanych deklaruje, że problem należności w ogóle ich nie dotyczy, sytuacja w obszarze należności przedstawia się bardzo korzystnie. Wskazania dotyczące portfela należności nie są jeszcze w okolicach historycznych maksimów, należy jednak pamiętać, że obrazują one zmiany w portfelach należności, które naturalnie zachodzą bardziej dynamicznie w okresach wychodzenia ze spowolnienia gospodarczego (np. 2013-2015 rok) niż w okresach, gdy gospodarka jest już w fazie dynamicznego wzrostu, tak jak obecnie.

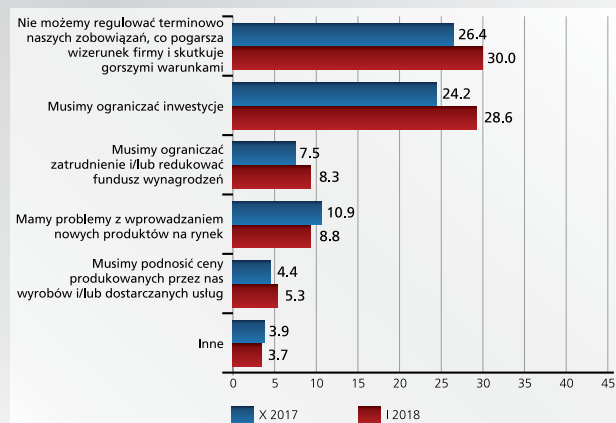
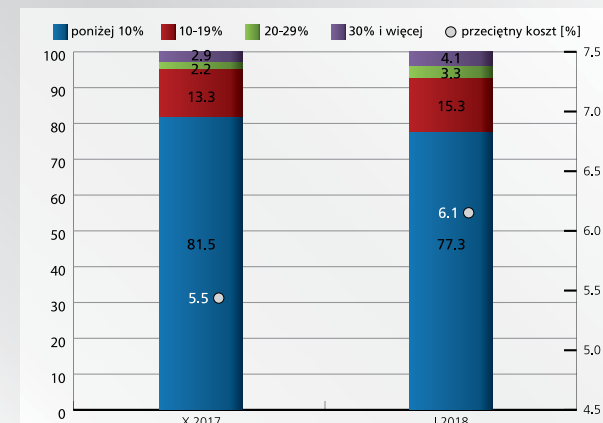
Prognoza dynamiki spływu należności wskazuje na możliwą dalszą poprawę w kolejnych miesiącach. Odsetek przedsiębiorców, którzy spodziewają się poprawy lub całkowitego braku problemu przeterminowanych należności wzrósł z zaledwie 17,1% do 30,5% i po raz kolejny jest znacząco wyższy niż odsetek tych, którzy spodziewają się wzrostu problemów z wygzekwowaniem należności – obecnie 14,4%. Negatywna sytuacja w obszarze prognozy należności, która zaobserwowana została w poprzednim kwartale, była najwyraźniej przejściowa, a bardzo szybki wzrost gospodarczy w końcu roku zdecydowanie uspokoił nastroje przedsiębiorców.



W październiku 2017 r. odsetek przeterminowanych należności w portfelach polskich przedsiębiorców wynosił 21,5 pp. Na przestrzeni minionych trzech miesięcy wzrósł on o 0,8 pp. i obecnie notowany przeciętny udział opóźnionych faktur w firmach wynosi 22,3 pp. Pomimo wzrostu, obecnie obserwowana wartość jest o 2 pp. poniżej długookresowej średniej obserwowanej w badaniu „Portfel należności polskich przedsiębiorstw”. Obecny wzrost jest wynikiem polaryzacji sytuacji w obszarze należności w polskich firmach. Do wzrostu w znacznej mierze przyczynił się większy udział firm, które mają w swoich portfelach ponad 50% należności nieuregulowanych w terminie. Względem października 2017 r. udział takich firm wzrósł z 12,9% do 15,1%. Gdy uwzględnimy firmy mające 20% lub więcej niespłaconych w terminie należności, obserwujemy wzrost ich udziału z 40,8% ogółu firm z tymi problemami do aż 46,2%. Jednocześnie wzrósł też udział firm, w których niespłacone faktury stanowią mniej niż 10% ogółu należności – z 28,5% do 31,5%. Taka polaryzacja jest niebezpieczna dla gospodarki, gdyż firmy najbardziej dotknięte problemami wykazują zdecydowanie większe ryzyko przenoszenia ich na inne przedsiębiorstwa.

Przeciętny okres przeterminowania należności na przestrzeni ostatnich trzech miesięcy skrócił się o 3 dni i powrócił do poziomów obserwowanych na przełomie 2016 i 2017 roku – 3 miesięcy. Obecny okres oczekiwania jest przeciętnie o ponad trzy tygodnie krótszy niż długookresowa średnia z lat 2009-2017. Skrócenie okresu oczekiwania na należności wynika w głównej mierze ze spadku udziału należności przeterminowanych o ponad rok. Poprzednio stanowiły one 11,5% w portfelach firm borykających się z problemem opóźnień, a obecnie ich odsetek spadł do 9,5%.

Pomimo bardzo szybkiego wzrostu gospodarczego, nie doszło do zmniejszenia udziału przeterminowanych należności w portfelu polskich firm, a skrócenie okresu oczekiwania na należności jest niewielkie. Świadczy to, iż polskie firmy przyzwyczajają się do wysokiego tempa wzrostu gospodarczego i dostosowują swoje zwyczaje płatnicze do dobrej koniunktury. Może to mieć negatywne konsekwencje w przypadku pogorszenia koniunktury.

Odsetek przedsiębiorstw wskazujących na podejmowanie wybranych działań w związku z nieregularną obsługą zobowiązań przez klientów/kontraheńców

Odsetek przedsiębiorstw, których koszty ponoszone w związku z nieregularną obsługą zobowiązań przez klientów/kontraheńców wynoszą


Dwie najczęściej identyfikowane przez polskich przedsiębiorców konsekwencje nieterminowości ich klientów przybierały na sile w ostatnich trzech miesiącach. Trudności z regulowaniem własnych zobowiązań utrzymały się na pierwszym miejscu w rankingu, jednak to konieczność ograniczania inwestycji wzrosła w największym stopniu. W styczniu 2018 r. równo 30% badanych firm zadeklarowało, że nie jest w stanie regulować własnych zobowiązań na skutek braku terminowości po stronie klientów. Ostatni raz na tak wysokim poziomie wskazania te znajdowały się w połowie 2015 r. Może to wskazywać, że w najbliższych miesiącach sytuacja w obszarze należności zacznie się pogarszać. Kolejną konsekwencją jest bariera inwestycyjna, na którą wskazuje 28,6% badanych firm, co również oznacza najwyższy odsetek firm od połowy 2015 r. Pomimo pogorszenia w tych dwóch obszarach (trudności z uruchamianiem inwestycji oraz brak środków na terminowe regulowanie własnych zobowiązań), należy podkreślić, że obecne wyniki na tle historycznym są wciąż bardzo dobre. Bardzo dobre są też wskazania dotyczące wpływu opóźnionych należności na rynek pracy. Firm raportujących przełożenie między tymi dwoma obszarami jest jedynie 8,3%, podczas gdy w okresie największego spowolnienia gospodarczego (2009-2010 r.) było ich ponad dwa razy więcej.

Wydatki na cele związane ze skutkami i przeciwdziałaniem opóźnieniom stanowią obecnie przeciętnie 6,1% ogółu kosztów przedsiębiorstw, co oznacza wzrost o 0,6 pp. względem poprzedniego badania. Obecny wzrost jest w głównej mierze wynikiem rozprzestrzenienia się grupy przedsiębiorstw, które deklarują, że koszty opóźnień stanowią 30% lub więcej ich kosztów. Jeszcze trzy miesiące temu było ich 2,9%, a obecnie jest to już 4,1%.

